Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Cena 10 gr.**

Nr. 4. (49). Bielsko, 15 lutego 1934. Rok VI.

PRENUMERATA
roczna . . . 2.— zł.
półroczna . . 1.50 „
kwartalna . 0.80 „
Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194.

MŁODY NARODOWIEC

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.

Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

„Kto chce być sługą, niech idzie, niech żyje,
niech sobie powróz okręci o szyję,
Niech własną wolę na wieki okiełza,
Pan niedaleko — niech do niego pełza!
I tam głaskany, a potem wzgardzony,
Niechaj na progach wybija pokłony,
Niech jak pies głodny czołga się bez końca
Za pańską nogą, która nim potrąca.
A my zostańmy! my w nieszczęściu razem,
Albo wytępią wrogów tem żelazem,
Lub za najświętszą wielkich bogów wolą
W grobie się wolni schronim przed niewolą,
Na naszej skroni tylko z laurów wieniec,
Lub bladość trupia — nie wstydu rumieniec!"

Maraton, wiersz 5. *KORNEL UJEJSKI!*

Sygn: III. 1 Pr. 5/34.

Wyciąg z dziennika ogólnego posiedzeń Sądu okręgowego w Przemyślu z dnia 9. lutego 1934. Nr. 12.

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych na posiedzeniu niejawnem dnia 9. lutego 1934 r. po wysłuchaniu Prokuratora okręgowego, na mocy §§. 489 i 493 ust. p. k. z r. 1873 orzekł:

I. Zatwierdza się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo powiatowe w Przemyślu dnia 3. lutego 1934 r. konfiskatę czasopisma „Młody Narodowiec" Nr. 3 z dn. 1. II. 1934. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Trzech" w ustępie od słów „Stworzono nową" do słowa „wyczerpany?". 2) artykuły zamieszczonego na stronie 1 pt. „My Czwarta Brygada" w całości. 3) artykułu zamieszczonego na stronie 3. pt. „Zapasy Złota" w ustępie od słów „w Banku Polskim" do słów „500 miljonów". 4) artykułu zamieszczonego na stronie 3 pt. „Polacy i Polki" w ustępie od słów „Każdy z nas" do słów „dla Żydów".

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Młody Narodowiec" i Dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Zarazem poleca się Redakcji czasopisma „Młody Narodowiec", by po myśli §. 20. ust. pras. z dnia 17. XII. 1862. Nr. 6. Dz. ust. państ. austr. z r. 1863, treść tego orzeczenia — bez powodów — na pierwszej stronie najbliższego numeru swego czasopisma bezpłatnie umieścła.

Służba Polsce.

Ludzie u nas dzielą się na dwa rodzaje: jedni chcą Polsce coś dać z siebie, drudzy chcą coś wziąć od Polski. Jedni chcą dla Polski pracować bezinteresownie, drudzy chcą na Polsce zarobić.

Jak rozróżnić te dwa rodzaje ludzi? Bardzo łatwo. Ci, co chcą na Polsce zarobić, pchają się na stanowiska, posady, zabiegają o korzyści i koncesje, zawsze gotowi do pochlebstw, za wszelką cenę usiłują przypodobać się tym, co chwilowo znaleźli się u góry. Dla zysku i dla posady wyrzekają się własnego zdania, udają, że nie spostrzegają zła, które się wokoło nich szerzy zawsze mają na sprzedaż swój honor i swą uczciwość, byle tylko zdobyć karjerę i wygodę.

Drudzy ludzie, którzy dla Polski pracują bezinteresownie, nie starają się o nic dla siebie osobiście i dlatego też nikomu kłaniać się i pochlebiać nie potrzebują. Rozumieją oni, że państwo budować trzeba nie na kłamstwie i obłudzie, ale na uczciwości i prawdzie i dlatego śmiało wypowiadają swoje poglądy, nie bacząc na to, czy się to komu spodoba, czy nie spodoba.

Skonfiskowano!

POWODY:

Treść skonfiskowanego artykułu pod I-go zawiera znamiona występku z art. 127 k. k. pod 1. 2. znamiona wykroczenia z art. 18. rozp. o wykr. pod 1. 3. znamiona występku z art. 170 k. k. zaś pod 1. 4. znamiona występku z art. 154 k. k.

Protokulant: Pilaciński wr.

Przewodniczący: Podwiński wr.

Za zgodność: Olech.

Może to i lepiej. Bo z pokolenia, któremu wszystko w życiu łatwo przychodzi, często wyrastają ludzie słabi, zniewieściali, niedołężni.

Natomiast dzisiejsze młode pokolenie, hartujące się w walce z przeciwnościami, wyda z siebie niewątpliwie ludzi śmiałych, wytrwałych, dzielnych i ofiarnych. Takich właśnie potrzeba Polsce w trudnych i niebezpiecznych czasach, które nadchodzą.

A kiedy, naturalną rzeczy koleją pokolenie to jako młodsze, doczeka się chwili, w której weźmie ster w swe ręce, wówczas będzie mogło sobie powiedzieć, że własną wytrwałością i pracą, a nie służalstwem i wyrzeczeniem się swoich zasad uzyskało należne mu w Polsce stanowisko. I zdobywszy to stanowisko, używać go będzie nie dla własnych wygód i korzyści, ale dla dobra Polski, dla dobra Narodu.

Nie będzie brało z Polski, ale będzie jej dawało.

JAN REMBIELIŃSKI.

„Kto w sobie słońce nosi, ten zdoła odrazu wszystkich rozgrzać, kto zaś jest płomieniem choćby najgorętszym, ten rozgrzewa tylko najbliższych".

H. SIENKIEWICZ.

Popielec.

Przyszedł Popielec . . . Nieznacznie i cicho
Szarym popiołem posypał nam głowy
— Zabaw szalonych umilkło już echo,
A dzwon nas woła z Bogiem do rozmowy

Z powagą idziemy w świątyń podwoje
Przed · Panem się korzyć — troski swe składać
— Wchodzimy i w serca i w dusze swoje
By tam przed krzyżem siebie samych badać.

Krzyż rozpiął nad światem ramiona swoje
By ludziom przypomnieć o śmierci Boga
I wskazać, że tylko przez trudy, znoje
Do szczęścia wiecznego prowadzi droga

Ma dusza strzałą szatana raniona
Do Ciebie też pójdzie — Chryste na krzyżu. . .
— A ty nie dozwól, ażeby spragniona
Upadła . . . źródła twojego w pobliżu ! ! !

Żywiec 6. II. 1934. *WILHELM BARTYZEL.*

Co mówią cyfry?

(O stopie życiowej w Polsce i zagranicą).

1). Po zliczeniu ogólnej sumy zarobków wszystkich obywateli poszczególnych państw wypada przeciętnie na 1. człowieka.

W. Anglji 741 zł. 80 gr., Niemczech 355 zł. 50 gr., Francji 358 zł. 50 gr., Włoszech 204 zł 80 gr., Czechosłowacji 194 zł. 90 gr., Polsce 99 zł.

Im naród bogatszy im mniejszy upadek gospodarczy państwa tem lepiej mogą się odżywiać jego obywatele. Przypatrzmy się ile spożywa przeciętnie masła obywatel poszczególnych państw co roku.

Duńczyk. 12 kilogramów, Holender 17 kilogramów, Polak. 15 nie (kilo) lecz (deka) gramów.

3). Ilością zużytego mydła, mierzy się nie stopień kultury i cywilizacji danego narodu lecz także jego zasoby materjalne. Ile bydła zużywa przeciętnie 1. człowiek.

W. Niemczech 10. kg., w Anglji 9·5. kg. Francji 9. kg., Czechosłowacji 5. kg., Węgrzech 4·5 kg., Rumunji 3 kg...... Polsce 2 kg.

4). Tkanych materjałów na ubrania powinniśmy kupować więcej niż mieszkańcy innych (np. południowych): krajów Europy, bo przecież u nas klimat jest stosunkowo dość zimny, a tymczasem... tkanych materjałów kupuje rocznie.

Obywatel. Stanów Zjednoczonych. 13. kg. Szwajcar 7. kg. Włoch 5·7. kg. Belg 11. kg. Niemiec 4·7. kg.... Polak 2·5. kg. (Dwa i pół kilograma)!!!

5). Wyrobów żelaznych zużywa rocznie. Amerykanin 341. kg. Belg 150 kg. Francuz 140 kg, Niemiec 96 kg, Polak 50 kg.

6). Nawozy sztuczne są koniecznie dla utrzymania należytej wydajności ziemi lecz bez nich nie można sobie wyobrazić dzisiaj racjonalnej gospodarki rolnej Na jeden hektar wysiewa przeciętnie nawozów sztucznych co roku.

Niemiec 279. kg., Duńczyk 274. kg. Polak 50 kg.

7). Własność ziemi jest w wielu państwach o wiele wyższą niż u nas, choć gleba ich jest niższego gatunku niż nasza, I tak rocznie zbiera z 1 hektara gruntu płodów rolnych.

Belg 239 kg., Holender 232 kg., Duńczyk 525 kg., Niemiec 176 kg., Polak 117 kg.!!!

8). Zarobki pracowników (nie mówię oczywiście o baronach węglowych i dyrektorach przedsiębiorstw państwowych) są u nas śmiesznie niskie. I tak płace górników obliczone w markach niemieckich wynoszą dziennie.

W. Stanach Zjednoczonych Amer 36 marek 54 fen. w. Anglji 9 marek 22 fen., Francji 6 m. 14 fen. Czechosłowacji 6 m. 52 f. w Polsce 4 m

9) tak samo przedstawiają się płace robotników kopalnianych obliczane we frankach. Wywożą one dziennie we Francji 12 fr. 90 cent. w Anglji i Belgji 12 fr. 39 cent. w Zagłębiu Ruhry 9 Fr. 17 cent. w Polsce 3 Fr 93 cent

10). W latach 1927 do 1931, pieczywa pszennego spożywał przeciętnie mieszkanec Niemiec 81 kg. Polski 49 kg., cukru Niemiec 29 kg., Polski 11 kg., kawy obywatel Niemiec 2 i pół kg., Polski 2 dekagramy. Zaznaczyć należy iż do tego czasu spożycia artykułów żywnościowych spadło u nas bardzo silnie!

Czy tak być powinno? Czy Polska z pośród wszystkich krajów Europejskich powinna być najuboższą mieć

najsłabszych, najgorzej ubranych i odżywianych obywateli?

Nie. Kraj polski ma wszelkie warunki aby było wprost odwrotnie, by można Rzeczpospolitą Polską nazwać tak jak ją nazywano przed rozbiorami t. j. krajem „mlekiem i miodem płynącym". Bo . . . przemysł jest u nas rozwinięty w miarę a nie nadmiernie i od uregulowania rynku wewnętrznego zależy upadek bezrobocia i rozwój fabryk. Rolnictwo polskie mało produkuje na wywóz jest również zależne od rynku wewnętrznego, a jego produkcja mogłaby się nawet wydatnie zwiększyć gdyby nie sprowadzano z zagranicy do nas wielkiej ilości płodów rolnych. Jednem słowem jesteśmy państwem samo wystarczalnem i przyczyn naszego upadku należy szukać w złej gospodarce sanacyjnej. Droga do zmiany prowadzi tylko przez usunięcie złych a zasiąpienie ich dobrymi gospodarzami.

ANTONI GRĘBOSZ.

„Nie dbaliśmy nigdy o handel, kupowaliśmy zawsze u żydów, dlatego jesteśmy narodem biedaków. Musimy sobie powiedzieć: niczego nie sprzedam obcemu, nic u nieswojego nie kupię, a za lat kilka będziemy zgoła inaczej wyglądali".

Z ruchu Młodych.

Z powiatu żywieckiego. Ruch narodowy na terenie pow. żywieckiego czyni coraz to nowe podboje! Toczy się jak lawina górska i jedną miejscowość po drugiej zdobywa dla idei narodowej! Zwłaszcza praca organizacyjna, w trzech ostatnich miesiącach ub. r. oraz w styczniu b. r. przybrała potężny rozmach! — W wymienionych miesiącach odbyło się bowiem kilkadziesiąt zebrań, z udziałem pow. kierownika grup Młodych Stron. Nar. kol. W. Bartyzela z Żywca. Zebrania odbyły się m. in. w Tresnej, Zadzielu, Lipowej, Siennej, Wieprzu, Bystrej, Juszczynie, Trzebini, Cięcinie, w Gilowicach, Rychwałdzie, Okrajniku, Sleмieniu, Łękawicy, Pewli Wielkiej, Jeleśni, Koszarawie, w Krzyżowej, Korbie[illegible], Sopotni (Małej i Wielkiej) potem zaś w Milowce Prusow, Nieledwi (dolnej i górnej), Szare-Kasperki, Szare-Suche. Wszędzie zapał niesłychany, wszędzie jak grzyby po deszczu powstają Koła Stron. Nar., a przy nich grupy Młodych i grupy b. wojskowych a wielu miejscowościach oddziały Narodowej Organizacji Kobiet! — W styczniu odbyły się uroczyste „Opłatki« w Zadzielu, Tresnej, Międzybrodziu Żywieckim, w Łodygowicach i Ostrem z udziałem p. red. Zajączka, — w Rychwałdzie, Nieledwi, Szarem-Suchem z udziałem kol. W. Bartyzela z Żywca, pozatem w Szarem-Kasperki, odbyły się dwa „Opłatki", jeden urządzony przez miejscowe Koło Stron. Nar. a drugi przez grupę „Młodych" wraz z kandydatkami na członkinie N. O. K. — i w Szarem Suchem również kobiety z oddziału NOK. urządziły swój „Opłatek". Na tych wszystkich «Opłatkach" nastrój był bardzo poważny, a zarazem bardzo miły i radosny. Wszyscy czuli się jako członkowie jednej rodziny, jak bracia i siostry! W wielu oczach perliły łzy wzruszenia, a z ust starszych często wyrywały się słowa, połączone z westchnieniem „Jaka szkoda, że za naszych czasów nie było takich organizacyj"!... W czasie uroczystości opłatkowych — śpiewano kolędy, deklamowano, a były też i przemówienia o znaczeniu „Opłatka", monologi, które znowu wszystkich do śmiechu pobudzały! Po „Opłatku" puszczano się w taniec, lecz tak podczas tańca, jak i przedtem panowała najzupełniejsza harmonja i niczem niezakłócony spokój! Nic też dziwnego, że te „Opłatki" odnosiły wielkie wrażenie i zapewne na długo miłem wspomnieniem pozostaną w pamięci uczestników. — Narodowcy dali dowód, że umią się też ładnie i wzorowo bawić!

Te ra osne i jasne chwile wspólnie przeżywane przez nas, podczas łamania się białym opłatkiem niech będą podniecającym bodźcem dla nas, w naszej walce o Polskę katolicko-narodową, a wspomnienie tych chwil niech nam doda wiary w nasze siły i niech nam doda otuchy i wytrwałość w chwilach ciężkich, jeśliby i takie na nas przyjść miały!!!

J. G.

Porąbka. Na zebraniu miejscowej grupy „Młodych" w dn. 2 II. wygłosili przemówienia: kol. Stanisław Kołek o sprawach organizacyjno-ideowych i o „tezach konstytucyjnych", oraz kol. Jan Rączka o masowym ruchu narodowym wśród sfer robotniczych w Łodzi i innych ośrodkach przemysłowych w Polsce. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Choć burza huczy".

Porąbka-Kocubnik. W dn. 28.I. odbyło się zebranie członków miejscowej Grupy „Młodych", na którem wygłosił referat „O samorządzie", kol. Władysław Targan. W dyskusji przemawiał kol. Piotr Bułka i inni. Wszyscy obecni zobowiązali się brać czynny udział w akcji wyborczej do Rad Gromadzkich.

Słownik Polityczny.

AKTYWISTAMI zwą dziś w Polsce tych ludzi i te obozy polityczne, które podczas wojny światowej 1914-1919 r. czynnie popierały plany państw centralnych, t. j. Niemiec i Austrji, co do urządzenia środkowej Europy (Mittel-Europa). W tem znaczeniu aktywiści mogą być nazwani germanofilami t. j. zwolennikami uzgodnienia polityki polskiej z planami i interesami Niemiec. Wystawiali oni, jako naczelne hasło, niepodległość Polski, odsuwając na plan drugi kwestję zniesienia rozbiorów, zjednoczenia ziem polskich, posiadania własnego wybrzeża morskiego na Bałtyku i uzyskania granic, któreby zapewniły państwu polskiemu istotną niepodległość, możność rozwoju i mocarstwowe stanowisko. Nie pretendując do zwrotu zaboru pruskiego, aktywiści akcję swoją polityczną i wojenną kierowali przeciwko Rosji i tam, na wschodzie, wzamian za utracone zachodnie pozycje, mieli zamiar i nadzieję stwarzania sobie polskich atutów, w rzeczywistości zaś, szli na lep niemieckich planów otoczenia Polski od wschodu nowoutworzonemi słabemi państewkami. (Litwą, Białorusią, Ukrainą), któreby zniszczyły dawne wpływy polskie i zdusiły Polskę w za ciasnych granicach Po ogłoszeniu przez Niemcy i Austro-Węgry aktem z 5 listopada 1916 r. niezawisłości Polski, aktywiści uczynili zeń punkt wyjścia dla swej działalności, zmierzającej do budownictwa owego niezawisłego państwa. Ponieważ Polska jednak była wówczas okupowana militarnie

przez Niemcy i Austro-Węgry, a w Warszawie rządził niepodzielnie generał Beseler, przeto wysiłki budownicze aktywistów, były świadomą lub nieświadomą, w gruncie rzeczy jednak bezpłodną, iluzją. Aktywiśai chcieli widzieć w ustanowionej przez Niemców i od nich zależnej Radzie Regencyjnej (Zdzisław ks. Lubomirski, arcybiskup Kakowski, Józef hr. Ostrowski) rząd narodowy odroczonej Polski, a w bezsilnej Radzie Stanu prawowity Sejm polski. Wymawiając to opinji publicznej wypominali z patrjotycznem oburzeniem t. zw. passywistom, t. zn. zwolennikom obozu narodowego, brak karności i lojalności względem najwyższych władz własnego państwa. Co do dalszych losów Polski, pewna część aktywistów marzyła o Polsce niezawisłej z Habsburgami na tronie (austrofile). Inni propagowali ścisłe oparcie się o Niemcy. Gdyby aktywizm polski nie miał skutecznej przeciwwagi w polityce obozu narodowego z paryskim Komitetem Narodowym na czele byłby niewątpliwie doprowadził do uznania Polski za stronę wojującą wraz z Niemcami przeciwko koalicji państw zachodnich. Wobec zwycięstwa tej koalicji, nie mogłoby być wtedy mowy ani o dopuszczeniu delegatów polskich, na konferencję pokojową, ani o przyznaniu Polsce niepodległego bytu państwowego. Jedynie przewidująca i rozważna polityka Komitetu Narodowego działającego pod prezydencją Romana Dmowskiego, ocaliła sytuację i uzyskała dla Polski niepodległy byt państwowy, zjednoczenie i bez pośredni dostęp do Bałtyku. Po podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami w Wersalu a z Austrją w St. Germain-Laye, aktywizm germanofilski w Polsce stracił wszelką rację bytu. Jednak dawne nałogi i nastroje aktywistów nie zostały całkowicie wyplenione, głównie dzięki temu, że pomimo odniesionego przez obóz narodowy trjumfu naczelne stanowiska i właściwe rządy w Polsce dostały się w ręce ludzi, którzy podczas wojny uprawiali hasła tak aktywistyczne. Do Wybitniejszych przedstawicieli aktywistów polskich zaliczyć należy Bilińskiego Leona, Bobrzyńskiego Michała, Daszyńskiego Ignacego, Jaworskiego Wł., Kucharzewskiego Jana, Dr. Juljusz Leo, Lednickiego Aleksandra, Piłsudskiego Józefa, Ks. Radziwiłła Janusza, Studnickiego Władysława.

J. BARTOSZEWICZ.

DZIATWA POLSKA U KRÓLOWEJ JADWIGI.

ODEZWA.

Znacie, Drogie Dzieci, i kochacie serdecznie prześliczną postać dobrej Królowej Jadwigi. Czy nie pragnęłybyście wybrać się jednego dnia z całej Polski do Krakowa, by pokłonić się w hołdzie tej naszej przyszłej świętej Patronce i kwieciem wiosennem zasypać grób jej na Wawelu?

Otóż właśnie wychodzący u stóp tego Wawelu, podobny do Waszych gazetek „Dzwoneczek“, urządza pod protektoratem Księcia Arcybiskupa krakowskiego, taką wspólną wyprawę dziatwy polskiej do Królowej Jadwigi.

Odbędzie się ona oczywiście dopiero, gdy nastanie ciepło, w czasie Zielonych Świątek, ale już teraz trzeba zawczasu zawiadomić o tem przez gazetki wszystkie w Polsce dzieci, by zabrały się do przygotowań. O zezwolenie i pomoc Władz szkolnych oraz o wszelkie ułatwienia postara się „Dzwoneczek“ i w porę o tem ogłosi. Na razie zaś oczekuje zewsząd od Was zgłoszeń pod adresem:

„DZWONECZEK“.
Kraków, ul. Straszewskiego 18.

ŁAŃCUCH PRASOWY „MŁODEGO NARODOWCA“.

złożyli:

1) X. St. Krawczyk 5 zł.
2) Prof. Wielkopolski 8 zł.

FUNDUSZ PRASOWY.

1) Grupa „Młodych“ Str. N. Kory 3 zł.
2) Józef Huczek. Rybarzowice 2 zł.
3) Wład. Flaczyński. Zgrerz 3 zł.

Polacy dla Polski!
Polska dla Polaków!

CZY PRZEKAZAŁEŚ JUŻ PRENUMERATĘ ZA „MŁODEGO-NARODOWCA“?

Inserujcie się w Młodym Narodowcu.

Wydawca Redaktor Naczelny: Edward Zajączek. Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik. Druk. A. Bluj, Przemyśl.